

Irena Lasota: Na spotkaniu z Kijowskim w USA było 10 osób z KOD, 2 z FH i ja



Irena Lasota, znana działaczka opozycyjna, a później polonijna, publicystka, wydawca i dyrektorka Fundacji na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (IDEE) w Waszyngtonie, porównuje wizyty Prezydenta Dudy i Mateusza Kijowskiego:

Pierwszy pojawił się prezydent Andrzej Duda, który zachował się zgodnie ze swoją rolą. Odbył kilka spotkań, w tym całkiem udane na publicznym forum, gdzie przemówił do kilkuset osób, potem brał udział w szczycie nuklearnym, gdzie 60 głów państw łamało sobie głowy, jak zapobiec wszelkim możliwym katastrofom.

(...)

W drugiej odsłonie miał wystąpić Mateusz Kijowski, przywódca KOD, którego wizyta w USA miała raz na zawsze wyjaśnić Amerykanom, że w Polsce istnieje, by użyć zwrotu redaktora naczelnego pro-KOD-owskiej gazety, „putinizm”. (...) Pan Kijowski miał wystąpić w Freedom House w tym samym dniu, gdy prezydent występował w National Press Club, ale jego występ przeniesiono na 4 kwietnia. Te dodatkowe dni pozwoliły na to, by Freedom House oznajmiło, że nie zapraszało pana Kijowskiego do USA, lecz na spotkanie, a panu Kijowskiemu na oznajmienie, że przyjeżdża na własne życzenie i za własne pieniądze.

Najciekawsze jednak opisuje później:

Spotkanie miało się zacząć o godz. 13, ale ktoś od strony KOD się pomylił i pan Kijowski przybył o 14.30. W ciągu tej półtorej godziny wykruszyło się 12 osób. Gdy spotkanie się w końcu zaczęło, było na nim dziesięć osób z KOD, dwie z Freedom House i ja - z IDEE (stąd 10:3 w tytule). Nie doliczam do naszej strony dyrektora Freedom House, gdyż po 10 minutach musiał wyjść. Pan Kijowski odczytał swoje 25-stronicowe przemówienie, które jednakowoż przedtem rozdał.

(...)

Argumenty KOD są znane i dostępne: zaciekało mnie zakończenie pt. „Przyszłość KOD”. KOD ma zamiar bronić ofiar PiS, udzielając im pomocy prawnej, finansowej, organizacyjnej i psychologicznej. KOD zamierza również rozbudzić dyskusję demokratyczną w Polsce, budować społeczeństwo obywatelskie i uczyć ludzi zasad procesu demokratycznego.

Co jednak NAJciekawsze, pytany o to przez Irenę Lasotę Mateusz Kijowski deklaruje, że KOD planuje to robić BEZ FUNDUSZY Z ZEWNĄTRZ.

TRZYMAMY ZA SŁOWO

Źródło: Blogpublika.com